

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dmnickańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: w mieście 6 m. 80 gr., z przesyłką pocztową 8 m. 50 gr. za granicą 6 m. 80 gr. **OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 l. 50 gr., w tabeli 40 gr., za tekstem 10 l. 50 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25%, drożej, zagraniczo o 50%, drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem ogłoszenia o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

S. P.
Z Frąckiewiczów ALEKSANDRA NOWICKA
Żona i Matka Współwłaścicieli firmy „Juljan Nowicki i Syn”
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 7 sierpnia 1929 r. w wieku lat 52
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 9 sierpnia r. b. w Kościele Sw. Jana o godz. 9 rano; pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyński tegoż dnia o godz. 5 i pół po południu.
STROSKANA RODZINA.

Każdy kupiec
dążący o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w największej rozpowszechnionej i najstarszej gazetce „Dziennik Wileński”.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Komitet Budowy Kościoła W NOWO-SWIECIANACH
zawiadamia, iż termin ciągnięcia loterii fantowej odłożony na dzień 29 i 30 sierpnia b. r.

Rumuński minister w Warszawie.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. We czwartek rano przyjechał do Warszawy minister handlu Rumunii p. Madgearu, który był podejmowany w hotelu Europejskim przez ministra Kwiatkowskiego śniadaniem. Po południu panowie ministrowie zwiedzili fabrykę na Okęciu, po czym udali się wraz z towarzyszącymi im osobami do Spawy w celu złożenia wizyty Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

30 milionów na realizację urodzaju.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Rada Banku Polskiego uchwałała przeznaczyć 30 milionów złotych na sfinansowanie tegorocznych zbiorów. Na temże posiedzeniu postanowiono utworzyć zastępstwo Banku Polskiego pomiędzy innymi w Osmislinie.

Wydziały handlowe przy dyrekcjach lasów państwowych.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do utworzenia przy poszczególnych dyrekcjach lasów państwowych specjalnych wydziałów handlowych.

W Niemczech coraz silniejsze są prądy monarchistyczne.
BERLIN, 8.8. (Pat.) Prasa monarchistyczna ogłasza odezwę, wzywającą ludność robotniczą Berlina do kontrdemonstracji w dniu 11 sierpnia, to jest w rocznicę uchwalenia obecnej konstytucji republikańskiej oraz przeciwko obchodowi, organizowanemu przez stowarzyszenie republikańskie, t. zw. sztabarderców. Dzienniki komunistyczne wzywają swych zwolenników do zakończenia demonstracji republikańskich. „Vorwaerts” odpowiada dziś ostro komunistom, przypominając im, że republika niemiecka przynajmniej każdej partii prawo do demonstracji bez przeszkód, natomiast komunistom, jak to wykazali w dniu 11 sierpnia, że policja pochodzących komunistów broniła. Dlatego tam bardziej żądają dnia siebie prawo do demonstrowania bez przeszkód i wywalczą to prawo w dniu 11 sierpnia—osiwiadcza „Vorwaerts”. Glupcy, czy szaleńcy, którzy sądzą, że będą mogli przeszkodzić tym demonstracjom, będą musieli sobie przypisać skutki. Polemika ta, jak również wystąpienia prasy komunistycznej, wskazują na to, że w dniu uroczystości konstytucyjnych w Rzeszy, może dojść w Berlinie do zakłócenia spokoju.

Zapowiedź starc komunistyczno-socjalistycznych.
BERLIN, 8.8. (Pat.) Na uroczystościach 10-letnia konstytucji obecnej, które odbyły się w Monachium, doszło do przykrych incydentów. W uroczystościach tych nie brał udziału niemiecki narodzi, hitlerowcy i komuniści. Burmistrz Monachium, który wygłosił mowę okolicznościową, wystąpił przeciwko konstytucji republikańskiej Niemiec, zarzucając, że podkopuje ona samodzielność krajów i niszczy ich siły żywotne. Wobec różnych zwrotów mowy ministra, wymierzonych przeciwko obecnej konstytucji i rewolucji niemieckiej, socjaliści opuścili wódnik okrzyków salę.

Likwidacja konfliktu chińskiego-sowieckiego.
MOSKWA, 8.8. (Pat.) Krajowy pogłoski, jakoby władze mukdeńskie miały ponownie zwrócić się do rządu sowieckiego z propozycją wszczęcia pertraktacji w sprawie likwidacji istniejącego konfliktu. Władze mukdeńskie nie zaprzeczają podobno praw sowieckich do kolej wschodnio-chińskiej i zgadzają się na utrzymanie na kolej tej wspólnej administracji, przewidzianej w układach pekiskim i mukdeńskim z roku 1924, wysuwają natomiast żądania w sprawie

Zerwanie rokowań sowiecko-chińskich.
TOKIO, 8.8. (Pat.) — Depesza z Mandżurii donosi, iż rokowania bezpośrednie chińskie rosyjskie zostały zerwane. Delegaci chińscy odejdą jutro do Hankauu.

Przesilenie rządowe w Holandji.
HAGA, 8.8. (Pat.) — Prezesem rady ministrów nowego gabinetu heiderskiego został Jonkheer Ruys E. Baranbruck, który jedno-

Stan zdrowia Poincaré.
PARYŻ, 8.8. (Pat.) — Poincaré wstał dziś po raz pierwszy po operacji z łóżka.

„Zeppelin wraca do Niemiec.
NOWY YORK, 8.VIII. (Pat.) Dzień o godz. 0 min. 59 sterowiec „Zeppelin” odleciał do Friedrichshafen, skąd rozpoczął lot dookoła świata. Dwaj młodzi ludzie usiłowali ukryć się na sterowcu, lecz jednego z nich aresztowano, drugi zaś zdołał uciekać. Przy odlocie obecna była stosunkowo niewielka grupa publiczności. Instytut meteorologiczny wskazuje, iż warunki dla lotu są korzystne. Niebo jest zlekka zachmurzone i wiatry umiarkowane wiatry pół-

Rekord parowca „Mauritania.”
NOWY YORK, 8.VIII. (Pat.) Przybył tu parowiec transatlantyczny „Mauritania”, po przebyciu drogi z Charbourg do Nowego Yorku w 4 dni 23 godziny, bijąc w ten sposób swój poprzedni rekord o 3 godziny i 34 minuty. Czas trwania podróży „Mauritania” był jednak o 5 godz. 18 m. dłuższy, niż rekord parowca „Bremen”.

Z całej Polski.
Wycieczka oficerów jugosłowiańskich w Krakowie.
KRAKÓW, 8.VIII. (Pat.) Dzień o godzinie 7 min. 50 przybyła do Krakowa wycieczka oficerów armii jugosłowiańskiej. Na dworcu oczekiwali przybycia gości dowódcą O. K. V gen. Wróblewski i szereg wyższych oficerów. Goście udali się na pierwsze śniadanie do Grand Hotelu, po czym o godzinie 9 wylądowali wycieczkę do wódki O. K. V gen. Wróblewskim. Przed południem oficerowie jugosłowiańscy zwiedzili najważniejsze zabytki miasta, po czym udali się na śniadanie do Grand Hotelu. Po południu wzięli udział w ćwiczeniach pokazowych saperów. Wieczorem o godz. 20-jej odbył się obiad wydany na ich czesć przez dowódcę O. K. gen. Wróblewskiego w salonych kasyna oficerskiego 1 pułku saperów kolejowych.

Kurs jedwabnictwa w Milanówku.
Dnia 15 lipca r. b. zakończony został w Milanówku pod Warszawą III edycyjny kurs instruktorów jedwabnictwa przy Central. Dowództwa Stacji Jedwabniczej. Trzeci już zastęp ludzi wyszkolonych fachowo idzie z wiarą w przyszłość jedwabnictwa polskiego, szczerą racjonalną metodą hodowli jedwabników i mowry w Pellice. Ażby jednak wyniki tych 120 instruktorów daly poważne wyniki, muszą być skoordynowane, poddane jednolitemu kierunkowi i znaleźć oparcie w organizacji, powstałej z ich łona.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Z Litwy.
Adam Mickiewicz i Dostojewski — poeci litewscy? „Lit. Żin.” pisze: Zofja Czurlonowa zamieściła w poważnym czasopiśmie paryskim „Mercur de France” artykuł o literaturze litewskiej (27 str. num. z dnia 1 lipca). Autorka poświęciła Władysławowi i Wincentemu Krzewo szp 2 strony. Powieść „Rigimantass” Pietrasa została przyrównana do powieści Dumasa i Siemakiewicza. Nietylko Mickiewicz, lecz i Dostojewski, Młost, Bałtruszajtis zostali nazwani poetami litewskimi.

Bałamuctwa.

Byłoby niewątpliwie rzeczą pożądaną, aby w sprawie już nie tylko poważnej, ale wręcz doniosłej, jak obecna narada międzynarodowa w Hadze, nie przeważało pierwsiostków poprostu dziecinnych. Od szeregu dni w piśmie obozu rządowego rozbrzmiewa radosne klaskanie rączkami z okrzykiem: Polska jest dopuszczona do narady międzynarodowej! Jeszcze zabawniejsze, niż sama ta radość, są towarzyszące jej objaśnienia, idące stale w duchu następującej rozmowy przedstawicieli „Ill. Kurjer Cez.” z p. Ministrem Spr. Zagr. ogłoszonej w tem piśmie, może nie dość dokładnie, dnia 3 go b. m.: — Mogę panu powiedzieć, mówił p. Min. Zaleski, że udział Polski w konferencji reparyacyjnej, która, jak wiadomo, rozpocznie się w Hadze dnia 6-go sierpnia, jest już zapewniony. — Czemu należy przypisać udział Polski w konferencji reparyacyjnej? — Mojem zdaniem jest to skutek stale wzrastającego znaczenia, jakie Polska zdobywa sobie na terenie międzynarodowym pod rządami Marsa Piłsudskiego. — Są to oczywiście dzieciństwa. A dlaczego w takim razie w naradzie uczestniczyć będzie Portugalia, dlaczego Grecja, dlaczego Jugosławia, dlaczego Rumunia, dlaczego Czechosłowacja, dlaczego Belgia, nie mówiąc o głównych mocarstwach? Oto poprostu dlatego, że w naradzie biorą udział wszystkie państwa sprzymierzone europejskie z czasu wojny światowej. Tęgo zaś dziełowego zdarzenia, że Polska stała się jednym z państw sprzymierzonych i uczestniczyła w Traktacie Wersalskim w najmniejszej nawet mierze nie można wiązać z nazwiskiem obecnego Ministra Spr. Wajsk. p. Piłsudskiego. — Z obecnych, pomajowych czasów pochodzi raczej coś innego w tej sprawie i niestety w kierunku przeciwnym. Mianowicie podstawą obecnej narady międzynarodowej jest protokół podpisany w Genevie 16-go września 1928 przez Anglię, Francję, Italię, Japonię, Belgię i Niemcy, dotyczący odszkodowań oraz bezpieczeństwa t. j. wprowadzenia komisji konsydyacyjnej — konsyliacyjnej, jako nowej reżymu zamiaty okupacji Nadrenji, którymi miała być wcześniej usunięta. Otóż właściwie już w tej umowie w Genevie z 16-go września 1928 powinna była uczestniczyć Polska, gdyż sprawa okupacji Nadrenji jako reżymu bezpieczeństwa wedle art. 429-go Traktatu Wersalskiego dotyczy wszystkich państw sprzymierzonych. Jeżeli zaś Polska nie uczestniczyła w protokole podpisanym w Genevie 16-go września 1928, co pewszcznie u nas, nie wyłączając obozu rządowego, uważano za niesłuszną i bardzo niekorzystną, to właśnie dlatego, że znaczenie obecnej narady na gruncie międzynarodowym nie jest takie jak być powinno. Ta różnica między państwami, które podpisały umowę w Genevie z 16-go września 1928, a innymi państwami, zaproszonymi na naradę obecną w Hadze, nie jest wcale zatarta i przejawia się także w Hadze, jak wynika już z dotychczasowych doniesień urzędowych, stale wymienianych państwa z umowy z 16-go września 1928 w Genevie jako „jądro narady zwołanej do Hagi”. Aby tym nastrojom o rzekome wielkiem powodzeniu Polski przez dopuszczenie do narady w Hadze nadać jakiejś pozytywki zamieszera „Ill. Kurjer Cez.” w temsamem wydaniu z 3-go sierpnia b. r. na naczelnym miejscu obszerne wywody, które należą do najbardziej bałamuctwa w zakresie spraw międzynarodowych, jakie u nas od czasu de czasu się spotyka.

„Czyta się tam bowiem: W końcu października litewsko-łotewskie rokowania handlowe. Pośel litewski w Kownie udal się do Rygi, gdzie złoży sprawozdanie litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bałdisowi. Prasa podaje wiadomość, iż w końcu października pomiędzy Litwą a Litwą rozpoczną się układy w celu zawarcia traktatu handlowego. — Aż do ostatniej chwili nie było pewne, czy Polska zostanie dopuszczona do konferencji haskiej. Niemcy sprzeciwiali się temu gwałtownie i trudności były do pokonania nie tylko w Niemczech. Trzeba bowiem wiedzieć, że polska polityka zagraniczna nosi na plecach garb, który urosł w upalne dni lipcowe 1920 roku. Wtedy to p. Władysław Grabski przerzonił postępną ofensywę bolszewickiej wyjechał do Spawy, by od aliantów uzyskać interwencję w zatargu zbrojnym polsko-sowieckim. Nieszczyśny detylm p. Grabskiego, brak wsiary w siły własnego państwa i własnego narodu, spowodował iż warunki, jakie dwuczny premier Polski przyjął (nie realnego wzamian nie otrzymując) były wręcz straszne. Nie mówiąc już o samej sprawie zatargu z Rosją, chcemy przytoczyć tylko podpisaną tam rezolucję z tak dobrze się zapowiadającego piębiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Wśród aktów, podpisanych w Spawie znajdują się również takie, które dziś utrudniają nam stanowisko w czasie regulowania międzynarodowych spraw finansowych. Nie są to na szczęście akty i umowy, w których Niemcy występowały jako partner, dotycząca one spraw wewnętrznych i dlatego skutki tych aktów nie są dla nas katastrofalne. —

„Są to oczywiście znowu zupełnie niedorzeczności. Przedewszystkiem p. Wl. Grabski wyjechał w lipcu 1920 do Spawy nie z własnej tylko pędbi i woli, lub dla rozrywki z nudów w spokojnym czasie, ale wyjechał z powodu kłeski wywołanej niezrozumą wyprawą na Kijów oraz w jej następstwie pęchodu bolszewickiego na Warszawę, a do wyjazdu tege upaństwowiła go uchwała Rady Obrony Państwa, obradującej pod przewodnictwem ówczesnego Naczelnika Państwa, p. Piłsudskiego. Powód wyjazdu p. Grabskiego do Spawy należał zatem szukać nie w przerażeniu duszy p. Grabskiego lecz w lekkim bledzie samowolnej wyprawy na Kijów. By zaś z narad w Spawie w r. 1920 miały wynikać jakieś następstwa w sprawie sędopuszczenia Polski do narady w Hadze, gdzie ma ona bronić przedewszystkiem swego bezpieczeństwa w związku ze sprawą okupacji Nadrenji na podstawie ścisłych postanowień art. 429-go Traktatu Wersalskiego, to można wzmawiać tylko w dzieci.

„Zupełnie na takim samym poziomie znajduje się dalsze twierdzenie tych zabawnych wywodów, mające pouczać, jakie to istotną dziwa i tajemna trudności: —

„—Może komu wiadomo, że w sprawie nadrenskiej pewną dwutorowość wprowadził jeszcze w czasie konferencji wersalskiej nawet Sam „stary tygrys”, zwycięski premier zwycięskiej Francji Jerzy Clemenceau. W czasie, gdy podpisanie traktatu wersalskiego, który ustalał ściśle i wyraźnie, jak długo trwać ma okupacja Nadrenji, p. Clemenceau w listach prywatnych czynił Niemcom nadzieję wcześniejszego ewakuowania Nadrenji w razie wyłonienia się pewnych możliwości w związku ze splotą odszkodowań wojennych. Takie listy były niewątpliwie bledem.”

Nietylko mało komu, ale i wogóle nikomu w świecie nigdy nie było, nie jest i nie będzie wiadomo, by Clemenceau pisywał do Niemców w czasie Konferencji Pokojowej jakiejś listy prywatne z jakimiś obietnicami. Gdy Niemcom wręczono watanek pokoju dnia 7-go maja 1919 r., dano im prawo przedstawiania swych uwag, na które z kolei Sprzymierzenni odpowiedzieli, a pisma wszelkie wysyłał i podpisywał Clemenceau, jako przewodniczący Konferencji, a nie jakiejś listy prywatnej. W odpowiedzi Sprzymierzonych na żale Delegacji Niemieckiej z powodu okupacji Nadrenji powiedziano to samo co jest w samym Traktacie Wersalskim w art. 431, mianowicie, że okupacja może być wcześniej usunięta, jeżeli Niemcy spełnią, wcześniejsz sposób zadawalniający swe zobowiązania. Cóż to tajemnica prywatnych listów Clemenceau nadaje się detracderzających romansidel sensacyjnych, ale nie do poważnego omawiania sprawy.

Jest rzeczą pożądaną godną, że w doniesień chwili i wobec doniosłości rozstrzygnięć, które nadechną, karmi się u nas ogół czytający, ze strony piśmie obozu rządowego, niewybrednem bałamuctwami, która mogą być dla granicy, jeśli tam dotra, jedynie świadectwem diwnej ciemoty w zakresie spraw międzynarodowych w Polsce, przez co są oczywiście bardziej szkodliwe.

St. St.

Młodzieńcza gospodarka.

Często, sz nabzyt często. Wamy świadkami takiego zjawiska, że fundusz wieloletnią pracą i zapobiegliwością ojców nagromadzoney, jakis młody dziedzic, po objęciu spadku w krótkim, czasie marnuje i niszczy.

Nie potrzeba, by hulał, lub grał w karty.

Nawet tak! pracuje i ma nieraz dobre pomysły, ale ani ich urzeczywistnia, ani należycie pokierować całością gospodarki nie potrafi.

Cheć taki młody gospodarz mieć wszystkie odzru. Sprawadza więc najnowsze maszyny, o których gdzieś wyczytał lub słyszał.

Maszyny meze uawet dobre i rzeczycie megacze przyniesć kerzyć, lecz brak dia nich wykwalifikowanych majstrów.

Wawet pohanatł je nasz Kazluk, czy Damilo i idzie drogic, delarami nieraz placone, narzadzic do lamusu.

Widział młody dziedzic gdzieś w Szwarzcji tarbinki, ustawione na górskich strumkach, więc wawet na swaj Udrance, czy lanej Dzitwie, też stawil, ale prad się okazał za słaby, w lecic rzeczka całkiem wyschła, turbiny stanęły i też wkrótce wypadło się wyrzec myśli o „ujarzmianiu sil przyrody“.

Chcial wreszcie nasz idealista pelopszyć dolę zwych pracowniów. Podalosis pensje, zwiekszył ordynarję i rozczepał budowę pięknych, według ostatniego slawu techniki i higieny pomyslianych czworaków. Pomysł piękny i świadczy o dobrym sercu, ale chwila okazała się niedpewiedala, bo majątek nieozniszczoay przez wojnę, kapitałów własnych zabrakło, gdyż już zagraniczne maszyny i „elektryfikacja“ pochłoneły zapasy gotówki. Wypadło więc utracic się do pożyczki. Bank wprowadzic przyznal, ale nie byle amatora na nabytc listów zastawnych.

Słowem zjawil się uslužay lcek, czy Chalm, który pożyczyl, wziął nawet skromny procent, ale przy tej sposobności zawarł umowę na wyrab lasu. Broń Boże, nie całego, ale tak na wybór. Coś niecoś tylko. W końcu jednak wazędl w bliższy kontakt z panami lasnikami i nieoficjalnie przeprowadził gruntowną „sanację“ drzewostanu.

Czworaki też nie zostały zbudowane, bo wypadło zapłacic za leglę już nieco podatki, a przytem z powodu sprzedaży lasu spadł jak pieran z jasnego nieba specjalajy podatek od wzbogacenia się, czy też jeszcze od czegoś bardziej nieuchwytnego.

Wreszcie zalechcony niepedwedzaniem młodzieńcem wyjechał zagranicę do Biarritz, względnie Nicei odpocząć po trudach i zozlajach gospodarki.

By godnie reprezentować ojczyznę wypadło kupic automebil i to nie byle jaki, lecz przynajmniej Rois Roice'a. Kosztowane to mocne, ale znów uslužay lcek w porę się zjawil, a kladać gotówczkę na stół za tę uprzejmość wyjednł od pana dziedzica dzierżawę miynka.

Zagraleca kosztowała drogo, ale młodzieńiec natrzył się na wiele ciekawych rzeczy i po powrocie znów chcialby te wszystkie wynalazki u siebie zastosować.

Icek i Sruł już nie bardzo śpieszili z pożyczkami, ale znalazł się Moszko, który jeszcze chcial panu dziedzicowi przylisć z pomocą, więc zapreponował „świętny interes“ zapewalając sobie nabywanie z majątku mleka w przeciągu lat dziesiątu, a ponadto biorąc w dzierżawę gorzelnię.

Czem się skończy gospodarka młodego dziedzica odgadnąć bardzo łatwo. Albo go owi „cudziezlemcy“ z pobliskiego miasteczka puszcza z terbami, albo będzie musiał przez wiele lat ciężko pracować, by się z pod takiej kurlateli wyrwać i majątek od wszelkiego rodzaju pachtów i dzierżaw uwolnić.

Dajemy tu przykład może zbyt dosady, a jednak dla naszych stesunaków niezwykle charakterystyczny.

Przecież zarówno pomysły umowy z Harrimanem, jak rów-

Z prasy.

Czy zmierzch komunizm?

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Rzeczpospolita“ artykuł, poświęcony sprawie niedawnych demonstracji komunistycznych w dniu 1 sierpnia.

Z faktu tego prasa nasza wysuwa daleko idące wnioski o upadku komunizmu wśród mas i osłabieniu jego wpływu.

Bardzo byłbyśmy рады, gdyby zisicł się optymizm prasy; niestety, optymizm tego nie podzielimy i obawiamy się, by dzięki niemu nie osłabła czujność społeczeństwa.

Komunizm jest chorobą społeczną, przewlekłą i jak każda choroba przelwkla i długotrwała ma swoje nasilenia i spadki, niestety, siega ona tak głęboko w organizm społeczny, że o wyliczeniu jej za pomocą, chwilowego zamknięcia agitatorów i środków policyjnych nie może być mowy. Można w ten sposób osłabić przejawy zewnętrzne, można ją, głębiej wpańając w podziemia, ale nie wyliczyć i wykorzeńić doszczętnie.

Usunięcie zupełne komunizmu może nastąpić tylko przy przestępczeniu psychiki mas i uświadomieniu ich, że dążenia człowieka do szczęścia nie da się osiągnąć jedynie na drodze zadowolenia pożądaj materiajnych, ale że człowiek musi oprzeć swe dążenia na doskonaeniu ducha i zasadach chrześcijńskich, miłości bliźniego i sprawidliwości społecznej.

Rozumowanie, nie pozbawione słusznosci. W szczegolności należałoby właśnie zwrócić uwagę na owe „głębokic wpychanie pod ziemię“. U nas, szczególnie od czasów pamajowych, zbyt się ufa temu, iż każdy ruch da się stlumić za pomocą represyj administracyjnych i dlatego nie przedwidzala się powstawaniu legalnych organizacji, o których się dobrze wie, iż są one tylko parawanem, za którym skwł akcja wywrótowa. Dopiero, gdy rezuchował bezkarnością komunisci zacycają zbyt bykac, stosując się środki bardzo ostre, przyczem nieraz clerpią plonki, zaś przewodrzy wczas usuwają się w cień. Tak właśnie bylo z Hromadą, tak się również ma rzecz z ukrańskimi „sokitami“ i „luchami“. Z tym systemem jednakże już należałoby skończyć.

Międzynarodowa solidarność proletariatu.

Na ten temat wiele już pisano ale teraz mamy nowy przykład wzraszejacy jednoci rządów proletariackich. Pisze o tem żydowski „Nasz Przegląd“:

Mamy dwa kraje, gdzie zasiedlaja rządy kolektywistyczne — w jednym, Angliji według obrządku socjalistycznego, w drugim, Rosji, według rytuału komunistycznego. Zdamowiby się, że między tymi rządami zapanuje zaraz przyjaźń i zgoda. Tymczasem okazuje się, że stosunki dyplomatyczne mogą doskonale istnieć między kapitalistyczną Francją, Italią lub Polską a socjalistyczną Rosją, ale trudne je nawiązanie między wspaniałymi dwoma państwami marksistycznymi.

W końcu artykułu żydowski autor usluže dać wylemieczenie tege zjawisk:

Dlaczego? Bo jedna i druga strona podporzdkowuje interes państwowy i interes ludzkości interesom klasno-ptyjnym. Ogdawna wiadomo, że skluczone partie socjalistyczne bardziej nienawidzą się nawzajem niż burżazję. Mac Donald w głębi duszy obawia się, że po nawiązaniu stosunków z Rosją mogą się zmocnić w Anglii komunisci, a Litwinowowi więcej zależy na „demaskowaniu“ labouristów, jako „zdrazkowców socjalizmu“ niż zapewnieniu światu wiecznego pokoju. Sowiety wolę tedy zaciegnąć wężyl przyjaźni z ultrakapitalistyczną Ameryką niż z robotniczą Anglią. Wolą one zmocnić prestige konserwatywnej Hoovera przez połączenie sytuacji ekonomicznej w Ameryce za pomocą wymiany handlowej między nią a Rosją, niż podnieść powagę Mac Donalda w ten sam sposób przez usuniecie bezrobocia w Anglii, co mogłoby utrwalić tam raz na zawsze rządy robotnicze.

Jest w tem tylko pewna część słusznosci. Istotnie „towarzysze“ potrafil się żrac, jak nikt. Przykładem nasze rodzime P. P. S. i B. B. S., pod jednym dachem rozdzone. Ale przyczyna niezgody leży głębiej — w tem mianowicie, że węgole międzynarodowa solidarność proletariatu jest fikcją, która się usluže sztucznie zamczępic na gruncie robotalczym.

Przygnalił kocioł garankowi.

Skorosmy się już do spraw socjalistycznych zabrali, to nie można pomlacić „flirtu“, jaki prow-

nieł historia kontraktów leśnych z firma Century dzwicie przypominają młodzieńczę gospodarke młodego dziedzica, któremu po głowie chodzł nefantastyczniejsze projekty wzbogacenia się i uszczęśliwienia wszystkich dokola.

Wpuścił tych cudziezlemców bardzo łatwo, lecz peżyć się ich niezmiernie trudno. Milijony zaplacane firmie Century, by laskawe wyrzekała się dewastowania lasów polskich, powinny bylyby nauczyć ostrożności w zawieraniu kontraktów.

Również i Harriman zbyt gwałtownie pragnie się u nas zadowoleć i z ufnością na ten „niebywały ped obcego kapitału“ do Polski.

Właśnie ostatnio znów ukazała się niepokojąca wiadomość, że zakłady fabryczne budowy wagonów Flizner i Gampfer w Sosnowcu, takież zakłady w Sa-

dzi „Robotnik“ z „byłym towarzyszem“, a obecnie ministrem Prystorem.

Szeptanie p. Prystora w klaruje „Robotnik“, że nie miał prawa rehabilitować Ogólno-Państwowege Związku Kas Chorych, które nastąpiło.

W którym przybyli do Warszawy, sekretarz Międzynarodowego Związku Kas Chorych. Możemy sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarł postępek p. Prystora na tych panach, zwłaszcza, że są to fachowcy, którzy znać ustawę i nie dadzą się wprowadzić w blad.

I pomyslił, taka kempromilacja wobec „fachowców z zagranicy“.

Rzeczywiście, biedny ten „były towarzysz“ Prystor.

Wobec tego musimy postawić p. ministrowi pracy następujące pytania: Na jakie podstawie prawnej oparte jest jego zarządzenie? Jaka ustawa zezwala mu na rozwiązanie Zarządu Og.-Państwowege Związku?

A więc, gdyby nie owi „fachowcy z zagranicy“, toby się „Robotnik“ nie troszczył o podstawy prawne.

Węgole trzeba bylo myśleć o podstawach prawnych w maju 1926-go roku. A teraz odwołujemy się do prawa przez towarzyszyów z „Robotnika“ wyglada tak niepoważale, nawet bardzo niepoważale.

Socjalista o sytuacji politycznej w Polsce.

Tym socjalistą jest p. Henderson, sekretarz stanu do spraw zagranicznych w rządzie Mac Donalda. Zamieścił on w swoim czasie w gazecie francuskiej „La Revue Mensuelle“ artykuł, omawiacy sytuację polityczną w Polsce. Przynajmniej tege artykułu początkowo zostały u nas skomplikowane, lecz sądy konfliktki nie zatwierdziły. To też możemy powtórzyć za zwolnioną od konfiskaty „Płacówką“ (Nr. 30) następujący ustez z tege artykułu:

„Zbytecznym jest wyliszczać listę wszystkich dyktatorów, jakie są na świecie, ale poza wypadkami, jaki przedstawiła Litwa, jest jeden, który zasluguje na szczegolną wzmiankę w Polsce. Pilsudski w dalszym ciągu nie przestaje igrać z tą idea, by się oglosić dyktatorem wojskowym. Tonem otuliska niedopewidzialnego — obraża instytucje demokratyczne, i ludzie pracujacy w Polsce musieli już zniesć rózne rodzaje gwałtów i przesladowani, w następnym tej niedopewidzialności. A na przykładkach Litwy i Polski, możemy lepiej niż indziej rozpoznać niebezpieczeństwa, na które dyktatury narazają pokój światowy.

Nie możemy oprzeć się poczuciu naglębszego nieznośności co do inteligencji i dobrej woli Woldemarasa i Pilsudskiego. Oba oni arzagaloli sobie władze dyktatorskie, które przez swę antagoniem moglyby roznieć peżar na cały świat. Dyktatury teją w sobie nie tylko ukisk krajów, w których istnieją, ale także zwiększenie niebezpieczeństw wojny. To też zawsze nadeszlyście domagamy się, odbudowy demokracji się tylko w sferze polityki wewnętrznej, ale także i w sferze polityki zewnętrznej“.

Słusznie też dojedle od siebie „Płacówka“, że opinja, jaka o nas ma tak wybitny czlonkie rządu angielskiego zapewne nie ułatwia pracę i zabiegł ministra Zaleskiego.

Z ostatniej chwili.

Wysiedlenie harcerzy niemieckich.

OSTENDA, 8.8. (Pat.) Harcerze niemieccy, którzy w ub. sobotę swem skandalicznym zachowaniem się w okolicach Newport wywołali protesty ze strony miejscowej ludności, zostali z polecenia władz bezpieczeństwa odesłani do kraju pociągiem, idącym do Kołowej.

Ujęcie niezwykle wyrafinowanego zbrodniarza.

WIEDŃ, 8.8. (Pat.) W dniu dzisiejszym policja tutejsza dokonała aresztowania zbrodniarza, który jw ostatnich dniach przeciagnął poprzez drogę na przedmieściu między drut, połączone z kablem o wysokim napięciu. Trzy osoby, które dotknęły się drutu, zostały zabite na miejscu. Zbrodniarz jest bratem przyrodnym jednej z ofiar, którą chciał w ten sposób zgładzić, aby być jedynym spadkobiercą po ojcu.

noku, odlewala żelaza i stali w Krakowie, oraz zakład budowy mostów i fabryka maszyn we Lwowie przeszły w ręce obce: kancernu Huty Pokoju (za którym stoi Harriman). W posiadaniu tegoż samego kancernu przeszedł duży portfel akcji fabryki Zieleniewskiego.

Jest to jeszcze jedno poważne ostrzeżenie przed gręzba oddania przemysłu w łapy obcego kapitału.

Dziś jeszcze jest czas na zerwanie z młodziutką gospodarką, lecz jutro lub pojutrze może być zbyt późno, by uchronić gospodarkę państwową od strat.

KONFERENCJA W HADZE.

Silny blok zwolenników planu Younga.

PARYŻ, 8.VIII. (Pat.) „Petit Parisien“ stwierdza, iż blok zwolenników planu Younga uległ konsolidacji. Wobec tego Snowdenowi nie pozostanie nic więcej, jak tylko przyłączyć się do tego bloku, bądź też zniszczyć całkowicie nadzieję na ostateczne uregulowanie sprawy, jakie się zrodziły w związku z powstaniem planu.

Poufna rozmowa Brianda ze Stresemannem.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Dzisiejsza rozmowa Brianda ze Stresemannem trwała dwie godziny. Zainteresowane kła zachowują całkowitą tajemnicę co do przebiegu rozmowy. Leucheur i Cheron przyjęli Venizelosa, który poinformował ich o żądaniach swego kraju.

Wizyta min. Zaleskiego u Brianda.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Dziś przed południem minister Zaleski odbył dłuższą konferencję z premierem francuskim Briandem w sprawach dotyczących konferencji haskiej. W związku z tą wizytą ministra Zaleskiego u Brianda pisze „Der Telegraph“: Polska delegacja skarzy się, że nie jest dopuszczona do komisji politycznej, chociaż rozpatrywane tam są kwestje dla Polski bardzo ważne. Minister Zaleski wskazał Briandowi, że polska delegacja nie przybyła do Hagi dla 600 tys. mk. różnicy w rocznych splatach, które Polska otrzyma maiej w/g planu Younga w porównaniu z planem Dawesa.

BERLIN, 8.VIII. (Pat.) Biuro Wolffa donosząc z Hagi o licznych rozmowach prywatnych jakie odbyły się dzisiaj między członkami poszczegolnych delegacji, stwierdza, że — wg ogłoszonego komunikatu urzędowego — przedmiotem rozmowy między Stresemannem a Briandem była nie tylko kwestja zagłębia Saary, o czem już poinformowały dzienniki, lecz wszystkie zagadnienia, interesujące Niemcy i Francję zostały omówione w czasie tej rozmowy.

Konferencja Brianda.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Wobec tego, iż dzisiejsze posiedzenie konferencji odbyło się dopiero po południu, szefowie poszczegolnych delegacji odbyli szereg narad prywatnych. Między innymi Briand miał dłuższą rozmowę ze Stresemannem.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Dzisiaj minister Briand odbył rozmowę z ministrem Zaleskim.

Ameryka chce jeszcze redukować udział Francji w summach reparacyjnych.

WIEDŃ, 8.VIII. (Pat.) „United Press“ donosi z Hagi, że na najbliższym posiedzeniu komisji finansowej obserwator amerykański Wilson postawi w imieniu swego rządu walosek, żądajacy zaspokojenia pretensyj rządu amerykańskiego i obywateli Stanów Zjednoczonych w stosunku do niemieckich splat odszkodowawczych. W tym wypadku zmaję zszlyby się udział Francji w reparacjach z 55 proc. przyznanym planem Younga na ekole 52 proc.

Skład poszczegolnych komisji.

BERLIN, 8.VIII. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, Niemcy reprezentowane będą w komisji politycznej przez ministra Stresemanna i Wirtha, w komisji finansowej zaś przez ministrów Hilferdinga i Curtiusa. Francję reprezentować będzie w komisji politycznej Briand, w finansowej zaś — Cheron. Anglię w komisji finansowej reprezentować będą

Snowden i minister handlu Graham, w komisji politycznej zaś — Pippa i Filip Noel Backer, minister spraw zagranicznych. Henderson bowiem będzie przewodniczącym komisji politycznej i jako taki niebędzie posiadał głosu, a będzie pelaić tylko funkcje przewodniczącego.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Przewodniczącym komisji finansowej konferencji haskiej jest Motart, zaś komisji politycznej — Henderson.

Narady komisji politycznej.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) O godz. 16 zebrała się komisja polityczna, której przewodniczący Henderson w przemówieniu swem przypomniał, iż komisja winna oprzeć swe prace na rezolucji genewskiej z dnia 6 września 1928 roku, po czem wyraził życzenie, aby prace komisji potępowały szybkie nadzieję, wreszcie podkreślił, jakie mieć one będą znaczenie na przyszłość. Następnie zabierali gło Briand i Stresemann, wyliczając swe poglądy na ogóle zagadnienia ewakuacji i na łączność, istniejącą między pracami obu komisji. Oba mówcy podkreślili swą wolę doprowadzenia do praktycznego rozwiązania przy pomocy ekspertów, o ile to okaże się niezbędnem.

Prace komisji finansowej.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Komisja finansowa konferencji haskiej rozpoczęła dziś demiosłą dyskusję. Delegaci Portugalji i Jugosławii zażądali rewizji procentowego udziału. Pożatem minister Marinowicz demogął się dla Jugosławii stanowiska jednego z administratorów banku reparacyjnego. Kanclerz skarbu Snowden sprzeciwiał w sposób dobitny swe stanowisko wobec planu Younga, przedstawił ofiary, jakie posiadała Anglia i w zakończeniu złożył rezolucję domagającą się atworzenia podkomitetu rzeczoznawców dla zajęcia się sprawą podziału rat rocznych przewidzianych w planie Younga.

Niemieckie obawy.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) W tutejszych kołach niemieckich panuje zaspokojeenie z powodu, wzroszej uchwały konferencji w myśl której wyniki obrad komisji, zarwawo finansowej, jak i politycznej, mają być przedłożone plenium konferencji. Niemcy obawiają się, że w ten sposób Polska uzyskae wpływ na polityczne decyzje konferencji.

Berlin o stanowisku U. S. A. w Hadze.

BERLIN 8.VIII. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ w sprawozdaniu z dzisiejszego posiedzenia komisji finansowej w Hadze donosi, że obserwator amerykański Wilson za komunikował, iż Stany Zjednoczone nie mają zamiaru wysuwać w Hadze żadnych żądań. Następnie dementuje dziennik pogłoskę o rzekomej przybyciu do Hagi pramięra Mac Donalda. Korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi, że Mac Donald uda się bezpośrednio do Genewy na sesję Ligi Narodów.

Chamberlain o Hadze.

LONDYN, 8.VIII. (Pat.) Wczoraj Chamberlain wyglosił w Ballfeście mowę poświęconą głównie sprawie Egiptu. Naegól Chamberlaina zaspobawał propozycje Hendersona, uważając je za dalszy ciąg prowadzonej przez siebie polityki wobec Egiptu. Następnie Chamberlain krótko poruszył sprawę konferencji haskiej stwierdzając, że ofiary finansowe poczynione dotąd przez Anglię dla pokoju europejskiego są już bardzo wielkie i że odczute są dotkliwość przez naród brytyjski. O ile kraj

nasz — mówi Chamberlain — ma być wezwany do poniesienia jakichkolwiek dalszych ofiar finansowych, to powinien domagać się uzyskania zadowis uczynienia politycznego. W kołach politycznych panuje przekonanie, że jako zadowis uczynienie polityczne Chamberlain miał na myśli ustalenie siedziby banku reparacyjnego w Londynie. Jako ostateczna ewentualność co do siedziby banku reparacyjnego wysuwany jest również Amsterdam, bardzo blisko związany finansowo z londyńską City.

Prasa londyńska popiera Snowdena.

LONDYN, 8.VIII. (Pat.) Dzisiejsza prasa londyńska, omawiac detychczasowe rezultaty konferencji haskiej, w dalszym ciągu zajmuje nieustępliwe stanowisko, zachęcając Snowdena do wytrwania na detychczasowy pozycyl.

LONDYN, 8.VIII. (Pat.) Deklaracja Snowdena, zgłoszona w Hadze przedwieko zmianom w podziale niemieckich splat rocznych popieraana jest przez opinię publiczną w Anglii. Korespondent haski „Daily Herald“, pisze, że stanowisko zajęte przez Snowdena jest wyrazem trwałej polityki, nie zaś targów o sumy. Korespondent ten pisze w dalszym ciągu, że nie chodzi tu o obalenie planu Younga, gdyż objakcie rządu brytyjskiego w odaliseniu do niektórych postanowień planu nie naruszają samej zasady ogólnego porozumienia. Kanclerz skarbu będzie dążył do przywrócenia detychczasowego systemu rozróżnień procentowych, przyjętego przed 9 lity na konferencji w Spa, a następnie nieco zmienionego w Paryżu w 1925 roku.

Korespondent „Times“ donosi z Hagi, że stanowisko delegacji brytyjskiej zaczyna powoli zjedynywać siebie poparcie innych delegacji. „Times“ dodaje, że w replikach, które wywołała deklaracja Snowdena zignorowane całkowicie fakt, że na zasadzie planu Younga Wielka Brytania nie byłaby otrzymała pokrycia 200 milj. funtów, które spłacić ma Stanem Zjednoczonym.

Dookola planu Younga.

HAGA, 8.VIII. (Pat.) Przekładając na posiedzeniu komisji finansowej rezolucję domagającą się utworzenia podkomitetu rzeczoznawców, który byłby powołany do zrewidowania rozdziału splat rocznych przewidzianych w planie Younga, Snowden oświadczył, że mając za sobą poparcie swego rządu, Izby Gmni i całej opinii angielskiej, stawia tę rezolucję na samym początku rozpraw, jako warunek, nie podlegajacy dyskusji. Dalej podkreślił Snowden, że Anglia zastrzega sobie prawo zrewidowania umów dawniejszych w razie słusznego zadowisuczynienia jej żądaniu. Odpowiadając na to przemówienie Cheron zaznaczył, że bynajmniej nie odmawia znaczenia ofiar, poniesionych przez Anglię, jednakowoż stwierdza, że ofiary wszystkich walczących były albrzymie. Cheron oświadczył, że Francja nie przyczyni się do zbawienia dzieła rzeczoznawców, co przecież musłoby być nieodwołalną konsekwencją rewizji postanowień w sprawie rat rocznych i sposobu splat. W tym samym duchu przemawiał Tirelli, stwierdzając, że Itelja nie zaakceptuje jakiegokolwiek zmniejszenia swego udziału procentowego w splatach rocznych i zwrócił się z gorącym wzwaniem do Snowdena, ażeby zastanowił się nad konsekwencjami, do jakich może doprowadzić zajęcie przez niego stanowisko. Jaspas przyłączył się do stanowiska Francji i Itlij.

też liczbie i osób prawnych, z czego wynika, że wspomniany ukaz w istocie swęj był bezprawiem“. Oto, jak sądy rozstrzygnęły kwestię prawną odnośnie do uniłtów. Dodac musimy, że na tym właśnie ukazie opiera się wszystkie prawa prawosławnych, posiadających dzisiaj zarówno kościoły, klasztory jak i ziemie unickie. Do sądów Rzeczypospolitej w Wilnie, Grodzie, Białymstoku i Nowogródku wpłynęło 63 sprawy o rewindykację własności unickiej na rzecz archidiecezji Wileńkiej. Szereg podobnych spraw zgłoszone także z diecezji Podlaskiej, Pińskiej itd. Sądy stoją dziś przed wielkim zadaniem, dla utwierdzenia którego sprawa o Kobylany w diecezji Podlaskiej staje się wytyczną dla sprawidliwości. (KAP).

OFIARY złączone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“. Na Komitet pomocy dotkniętym nieurodzajem Tadeo L. 6 zł. Na Komitet „Chleb Dzieciom“ Tadeo L. 4 zł. Na Kościół św. Teresy w Kamionce M. K. 5 zł. Na Dom św. Antoniego M. K. 2 zł.

Rewindykacja własności unickiej.

Wśród spraw rewindykacyjnych specjalne znaczenie mają sprawy unickie, budzą bowiem liczne kwestje mietlicko natury prawnej lecz także politycznej o historycznym przekroju. Szczegolnie ważny jest fakt, że rząd rosyjski nie usiłował nawet ściśle legalnie zowac przemoc. Na przestrzeni, objętej unją, od Dniepru, Berezyny po Bug i nieco dalej na Podlasie i ziemie chełmską akty przemocy nie miały i nie mają żadnego znaczenia prawnego nawet z punktu widzenia ustawodawstwa rosyjskiego, w pewnej mierze do dziś obowiązującego, u nas.

Ciekawym tutaj jest precedens, jaki miał miejsce niedawno w Sadzie Okręgowym w Białej Podlaskiej. Rozpoznawana była sprawa z powództwa warszawsko-chełmskiego Konesystora prawosławnego przeciwko J. E. ks biskupowi dr. M. Prześniłkiewemu, jako ordynariuszowi diecezji Podlaskiej, o prawo własności parafii Terespol (pow. Biała Podlaska) do ziemi w Kobylanach, gdzie ongiś była parafia unicka. Sąd po drobiazgowem ustaleniu danych faktycznych, oraz po prze-

Zainteresowanie Powszechną Wystawą Krajową wzrasta coraz więcej.

37 wycieczek i 4.500 osób.

Zainteresowanie PWK w Poznaniu utrzymuje się na wysokim poziomie, czego dowodem jest liczny przyjazd wycieczek do Poznania. W dn. 7 b. m. na Wystawę przyjeżdża 37 wycieczek, na ogólną liczbę 4.500 osób. Cyfra ta nie uwzględnia oczywiście wycieczek nieoficjalnych, których jest drugie tyle, nie mówiąc już o osobach przyjeżdżających pojedynczo.

Minister Madgearu na PWK.

Dnia 6 b. m. o godz. 6 m. -1 poclagiem pędzącym z Katowic przyjechał do Poznania rumuński minister przemysłu i handlu Madgearu w towarzystwie polskiego ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego oraz kilku wyższych urzędników tego resortu z Warszawy i Bukaresztu. Na dworcu dostojnych gości powitali pp.: wojewoda Berkowski, prezes Dyrekcji Kolei Inż. Ruclński, przedstawiciel D. O. K., prezydent miasta Ratajski i inni, po czym odbyły się śniadanie. Od godz. 9ej rano panowie ministrowie udali się na zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Przyjazd dziennikarzy bawarskich na PWK.

Dnia 6 b. m. o godz. 1 m. 41 przyjechała do Poznania na PWK wycieczka dziennikarzy bawarskich w liczbie 14 osób, której w drodze od Zbąszczyca towarzyszył radca Wyszyński z M. S. Z. oraz delegat Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich. W skład wycieczki, która zamieszkała w hotelu Polonia i od rana zwiedza Wystawę wchodzi pp.: Zeffa Staerk-Stuttgart, „Katholisches Sonntagblatt“, Elga Kern—Föhrenda Frauen Europas, Dr. Manfred Bühmann, prof. „Technische Hochschule“ jako korespondent „München Neueste Nachrichten“ (miejscow. dziennik), Ks. Dr. Georg Moenius, redaktor naczelny „Allgemeine Rundschau“ (katholicko-pacyfistyczna), Walter Feilitz redaktor „Müchener Illustrierter Presse“ (secularistyczna), Oskar Geller jako korespondent „Illustrierter Sonntag“ (bezpartyjny), „Neues Wiener Journal“ i „Pest Lloyd“, Josef Rumüller, red. „Regensburger Neueste Nachrichten“ (demokratyczna), Josef Kolmeier, radny miejski, red. nac. „Regensburger Echo“ (republikańska), Heinrich Scheber, „Regensburger Allgemeine Zeitung“, Antoa Frey, red. nac. „Deutsches Volksblatt“ (centrum), Dr. Alfred Einstein, redaktor handlowy „Neues Ba-

dische Landeszeitung“ (demokratyczna), Heinrich Höfler, „Pfalzerbote“ (centrum), Josef Rothhammer, rad. „Volkeblatt“, Ruth Adler, korespondentka bezpartyjna, „Mannheimer Tageblatt“.

Dziennikarstwo bawarskie zabawią w Poznaniu przez 4 dni, po czym wyjadą do Warszawy.

„Kultur Liga“ z Gdańska na P. W. K.

W dn. 6 b. m. przyjechała do Poznania na P. W. K. wycieczka gdańska „Kultur Liga“, złożona z 19 osób. Goście gdańscy, rekrutujący się z członków zrzeszenia oświatowego robotników, zabawią w Poznaniu przez 2 dni.

Międzynarodowy zjazd inwalidów wojennych zwiędzi PWK.

Dnia 7 b. m. o godz. 6 m. 47 rano przyjechała do Poznania, celem zwiedzenia PWK., wycieczka Międzynarodowego Zjazdu Inwalidów Wojennych, której ostatnie obradowały w Warszawie. W skład wycieczki, która będzie gościem pokrowej organizacji poznańskiej wchodzi 60 osób rekrutujących się z delegatów: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji i Gdańska. Poza tym w wycieczce biorą udział dwaj przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy pp.: Dachout i Dr. Stein, który jest zarazem sekretarzem generalnym Związku, oraz przedstawiciel Sekretariatu Ligi Narodów p. Blondell.

Dziennikarze mniejszościowi z Niemiec zachwyceni wystawą.

Bawiąca obecnie w Poznaniu wycieczka dziennikarzy mniejszościowych z Niemiec interesuje się szczególnie PWK. i zachwyceni są jej organizacją i ogromem. Goście nie mogą nadziwić się energii narodu polskiego, który w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej uważają prawdziwym opiekunem mniejszości, opiekunem szczerym i prawdziwym. Dziennikarze ci interesują się pozatem samym Pozaaniem, jako miastem wybitnie polskiem i wybitnie tolerancyjnym.

Był minister spraw zagranicznych w Japonii przyjeżdża na P. W. K.

Dnia 10 września r. b. przyjeżdża do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej b. minister spraw zagranicznych Japonii p. Tego. Znakomity gość japoński zatrzyma się w Poznaniu przez dwa dni.

KRONIKA.

Zdemaskowanie i aresztowanie agentów G.P.U.

Władze bezpieczeństwa wykryły organizację antypaństwową, której członków aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Dochożenia ustaliły, iż za tryzmani są biorącymi się do Czerwiec pow. Działniańskiego. Wyrotkowcy ze wsi Czerwiec udali się do Połocka, gdzie otrzymali w G. P. 4 wskazówki i instrukcje. Po przybyciu do Wilna przeszli w kontakt z księgniarnią białoruskiej Towarzystwa „Szkole-

la“, oraz odwiedził mieszkania działaczy białoruskich.

Również został aresztowany były nauczyciel gimnazjum białoruskiego w Wilnie, brat którego zajmuje stanowisko proboszcza cerkwi prawosławnej w Czerniwiczach, lecz po kilka dniach aresztowany został zwolniony z więzienia.

W okresie istnienia Frontady białoruskiej wyrzutowcy brali czynny udział w organizacji hurt-ków.

Z miasta.

— Uwaga na czasie. W związku z uporządkowaniem ulicy, przylegającej do gmachu sądownictwa przypomnieć należy czynnikom miarodajnym, że tuż obok sądom istnieje ulica Przejazdowa, łącząca ulicę Gimnazjalną i Jakóba Jasińskiego przedstawiająca ekstrepy widoku nigdy nie poprawiana jezdnią, ze śladami resztek kłody drewnianego chodnika — „kwaszami“, o które przechodnia kaleczą się.

Obecnie kłody rozbiera się chodnik przy Sądach, ci sami robotnicy mogliby użyć chodnika na ulicy Przejazdowej, zaoszczędzając tym samym wydatki na robociznie, dostawie i dogładzie. Miejscowcy.

— Dziennikarze jugosłowiańscy w Wilnie. Dziennikarze jugosłowiańscy spędzili dzień wczorajszy (czwartek 8 b. m.) w Wilnie. Wycieczkę prowadzi na terytorjum Rzeczypospolitej p. Ksawery Glinka, attaché prasowy poselstwa polskiego w Białogrodzie. Wycieczka składała się z 12 osób, odbywając całą podróż po Polsce specjalnym swym jugosłowiańskim wagonem specjalnym. Goście zwiedzili już Poznań i Warszawę, zaś w Wilnie udają się przez Warszawę do Krakowa, skąd pojedą z powrotem do Ojczyzny.

W Wilnie bawili: dr. Milerad Radonowic, wicedyrektor Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów w Białogrodzie, Michał Petrowic, redaktor „Politika“ z Białogrodu, Prof. Władysław Fabjański, redaktor „Jutro“ z Lubliany, razem z prezesem narodowego komitetu Porozumienia Prasowego Ma-

jącej Eteny i przewodniczący komitetu byłych ochotników wojskowych, Stanisław Kraków, redaktor „Vreme“ z Białogrodu,

Poranko Janevic, redaktor „Nevesti“ z Zagrzebia, Iwan Krznaric, redaktor jugosłowiańskiej „Lloyd“ z Zagrzebia, Michał Zwiaczevic, redaktor „Prawdy“ z Białogrodu, a razem komisarz okręgu białogrodzkiego,

Józef Michajłowic, redaktor gazety „Skopski Glasnik“ i prezydent miasta Skopje, Wiktor Szeiwer, redaktor „Slovenec“ z Lubliany i redaktor Mares, przedstawiciel jugosłowiańskiej agencji „Avia“ w Warszawie,

Redaktorowie Krznaric i Mares przybyli z żonami. Pani Krznaricowa jest Polką, pochodzi z Małopolski.

Gości jugosłowiańskich witali na dworcu członkowie prezydium Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Zwiedzone Ostrą Bramą w czasie odbywających się tam nabieżniw porannych. W ciągu przedpołudnia pod przewodnictwem p. prof. Ferdynanda Ruszczyca Jugosłowiańskie zwiedzili uniwersytet, bazylikę, kościół św. Piotra i Pawła, byli na górze Zamkowej. Miasto i zabytki wileńskie sprawili na dziennikarzy jugosłowiańskich ogromne wrażenie, czemu niejednokrotnie dali wyraz. Po południu w towarzystwie dziennikarzy wileńskich Jugosłowianie odbyli wycieczkę do Troku, zwiedzili ruiny Zamku i odbyli dłuższą przejażdżkę po jeziorach. Wieczorem odjechali do Warszawy.

Do siewu jesiennego

Żyto Pulańskie—Wczesne I i II odslawy.
Żyto Gramon I odslawy.
Żyto Bieniakowskie I i II odslawy.
Żyto Wierzbińskie dalsze odslawy.
Żyto Szampańskie dalsze odslawy.
Żyto Wysokolitewskie dalsze odslawy.
Żyto Rogalińskie oryginalne oraz inne zalecane w gazetach rolniczych, dostarcza na zamówienie.

Wileński Spółdzielczy — 10
Syndykat Rolniczy.
Wilno, Żawalna 9, tel. 323.

Sprawy administracyjne.

— Modele pamiętkowe. Komenda Policji otrzymała transport medali pamiętkowych za wojnę polsko bolszewicką i 10 cnie niepodległości.

Medale te są przeznaczona dla funkcjonariuszy policji. (as)
— Narozście rozumnego zarządzenia. Policja zwróciła specjalną uwagę na sprzące ulice odprapnie i nieortograficzne szyldy nad sklepami. Na przyszłość takie szyldy będą usuwane. (as)

— Wezwanie do szeregów poborowych z ceuzasem naukowym t. zw. półtoraczynych nastąpi 13 i 14 b. m. Obecnie są rozsyłane karty powołania. (as)

— Magistrat ułatwia dojazd do teatru miejskiego. Rozpoczęto już prace nad zniwelowaniem podjazdu przed gmachem teatru na Pohulance.

Ponadto ulica Teatralna ma ulec zwężeniu kosztem jezdni. Chodniki będą poszerzone i upiększone zielenicami. (as)

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Po ferjach letnich odbędzie się w czwartek dnia 5 września. (as)

— Nadzór nad zakładami przemysłowymi. Na skutek zarządzenia władz wojewódzkich wszelkie czynności związane z nadzorem nad zakładami przemysłowymi będzie sprawował odnośnie wydział Magistratu. Dotychczas zdarzały się wypadki, że władze administracyjne w własnej nieumyślnej pewedoweli zamykały sklepowe, pługotowanie i t. d. bez porozumienia się z wydziałem przemysłowym Magistratu. (as)

— Nowy lokal wydziału opieki miejskiej. Z dniem 1 września do użytku Opieki Społecznej Magistratu zostanie oddany nowy lokal odpowiednio odrestaurowany, w efekcie domów miejskich przy ulicy Domlańskiej. Obecnie Opieka społeczna galeździła się w dwóch małych pokojkach. (as)

— Zieleniec na ul. Młynowej. Prace nad urządzeniem skwaru na ulicy Młynowej dobiegają końca. Przeprowadzono już urządzenia kanalizacyjne, wyrównano ulicę jako też doprowadzono do porządku sam teren skwerka. (as)

— Martwa fontanna na placu Orzeszkowej. Pomimo upałów fontanna na placu Orzeszkowej nie działa. Poca włożone w nią tyle pianieży? Martwa fontanna dobitnie mówi przechodniom o zasługach Magistratu dla ludności. (as)

— Osuszanie zwierzyńca. Tereny bagniste znajdujące się na Zwierzyńcu będą osuszone. Magistrat postanowił przeprowadzić meljoracje tych terenów i obecnie toczą się w łonie sekcji technicznej odpowiednie nerady. (as)

— Posiedzenie miejskiej komisji teatralnej. W przyszłym tygodniu zbierze się miejska komisja teatralna, która omówi sprawę sezonu teatralnego w Wilnie i cały szereg kwestyj technicznych, mających związek z tą sprawą. (as)

— Wznowienie taborn straży ogniowej. Taber straży ogniowej zwiększył się jes cze o jeden samochód. Do użytku straży zakupione podwozie firmy „Morris“ o sześciu kołach, które obecnie znajduje się w warsztatach miejskich gdzie buduje się nadwozie drabiniowe. (as)

Sprawy uniwersyteckie.

— Wycieczka do polskich zdrojowisk. Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego zalecał wycieczki asystentów i asystentek klinik uniwersyteckich, mające na celu zaznajomienie ich z polskimi zdrojowiskami i miejscowosciami klimatycznymi. Tegoroczna wycieczka wyruszy z Wilna dnia 10 b. m. o godz. 9 min. 25 rano, pod kierownictwem prof. dr. Zanaona Orłowskiego i zwiedzzi zdrojowiska solankowe Cieccho-ciek, Inowrocław, Jastrzębi Zdrój, Goczałkowice, Rabkę Iwonicz, Rymanów, Truskawiec, Morszyn, Druśkenki, oraz stacje klimatyczne na Pokuciu Delatyn, Wero-rochtę i Jaremco.

Zbiórka uczestników wycieczki w sobotę dnia 10 b. m. na dworcu w poczekalni Iej klasy punktualnie o godz. 8 min. 30 rano.

— 8-kl. Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Wilnie z prawami szkół państwowych—ul. Wilewskiego 13 —

gmach własny, tel. 10-56. Typ humanistyczny z oddziałem matemat. przynależy z klasą wstepna. Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 11—1 r. i od 4—5 po pol.

W tychże godzinach można obejrzeć gmach, ogród i całą szkołę posejsej. Egzaminy wstepne 30 sierpnia o godz. 10 rano.

Sprawy kolejowe.

— Ulgi kolejowe. Celem uniknięcia nieporozumień, Ministerstwo Komunikacji informuje, że wszelkie ulgi kolejowe wydawane przez zakłady naukowe muszą być zaopatrzone w podpis kierującego z ulgi. Konduktorzy kolejowi w wypadku stwierdzenia braku tych podpisów upoważnieni są do pobierania kar.

Sprawy sanitarne.

— Walka z pchłami, pluskwami i karaluchami. Niewątpliwie do spraw zdrowia publicznego nalezy wytypienie pluskw, karaluchów i innych insektów pasożytniczych, roznoszących choroby, dokuczliwych i dowerzących o brukcie jak panuje w tem miejscu, gdzie się te parazyty gnieźdzą. Według raportów władzy administracyjnej, są w Polsce niektóre miejscowości specjalnie pod tym względem zapuszczone i tak zapluskwione, że w żadnym hotelu, w żadnym mieszkaniu przyjezdny nie może przenocewać. Tylko energiczna walka i zachowanie czystości może zlikwidować te plagi egipskie, dokuczliwe i niemożliwe do zniesienia.

Właśnie w tym kierunku mają pójść najbliższe zarządzenia ministra Składkowskiego. Droga wypróbowanych i radykalnych środków ma być dokonana robota desinsekcyjnej miest i miasteczek, wsi i osad.

W miesiącu naszym np. w nocy na 8 bm. przybył do Wileja porucznik KOP. p. K., który za trzymał się w hotelu „Italia“.

O godz. 2 m. 30 p. K. obudzony został najściem pluskw, które pokryły całe łóżko i ściany. Por. K. zawezwał policję, po czym przeniósł się do innego hotelu.

Sądy.

— Ilość sędziów śledczych. Władze sądownie ustaliły ostatecznie liczbę sędziów śledczych w okręgu sądownym wileńskim na 28, zaś w okręgu sądownym pilskim na 11. (as)

Różne.

— Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego i Paulo ko-lące do serc miłosiernych o najmniejszy ditek na Schrenskie Starców i Kelek, Turgielski 12, na które odbędzie się kwesta w niedzielę, dn. 11 sierpnia.

Dajcie co kto może Bóg wszystkim dopomoże!

Z życia cechów.

— Wynik pierwszego egzaminu czeladniczego w/w nowej ustawy przemysłowej. Nowa ustawa przemysłowa obliczona jest na idealnie normalne warunki oświatowe i społeczne, od których nasza rzeczywistość jest jeszcze daleką. T k napr. ustawa pomienia na wymogu od aspirantów do tytułu czeladnika jakiegobądź rzemiosła, ukończenia dokształcającej szkoły rzemieślniczej. Tymczasem w Wilnie niema takiej szkoły żeńskiej, skutkiem czego aspirantki na czeladniczk muszą się przemiesz do miasta, gdzie są podobne szkoły żeńskie, lub też czekać, aż powstanie taka w Wilnie. Na szczęście rozporządzeniem Ministra P. H. z dnia 12.XII 1917 r. ustawaia specjalnie tymczasowe Komisje egzaminacyjne czeladnicze przy IIej instancji, wyznaczone przez wojewódzką Wydział Przemysłowy. W dniu 7 b. m. odbyła się właśnie pierwsza u nas od 15.XII. 1927 r. sesja tej Komisji pod przewodnictwem Instruktor Korporacji Przemysłowych Korporacji Województwa inż. M. Zdrojewskiego. Przed tą Komisją stanęły i złożyły egzamin z wynikiem dodatnim. Gertruda Hincówna, Marta Trybewska, Genowefa Kirdyková, Feliks Skonecka, Kazimiera Markiewiczówna oraz Eljasz Czarewicz.

Kronika policyjna.

— Zagadkowe zatrucie. Do szpitala św. Jakóba dostarczone zatrutą esencją octową 24 letnią Paulinę Mosiewicz (Pionierska 14). W jakich okolicznościach wypadek miał miejsce narazie nie ustalono. (as)

— Okradzenie mieszkania w czasie snu. W dniu 7 b. m. Chylewski Władysław (Sierakowskiego 10) zameldował, że w nocy z dnia 6 na 7 b. m. przez otwarte okno z pokoju mieszczącego się na parterze podczas snu meludującego oraz jego rodziny zostały skradzione marynarka i kamizelka wartości 200 zł. na szkodę Chylewskiego Władysława oraz na szkodę Heleny Chylewskiej palto zimowe wartości 100 złotych. Na szkodę zaś sibioktoroiki Marji Szliniewskiej również palto wartości 150 złotych. Sprawców detychczas nie ujawniono.

— Jak uk okradł Niedzwiecka. W dniu 7 b. m. Niedzwiecka Zofia (m. Rudziński) zameldowała, że w tym dniu została okradzona w czasie snu przez Żuka Juliana, który skradł jej woreczek płóciany zawieszony na szyi, zawierający gotówkę w sumie 147 zł. Podczas rewizji osobistej pieniędzy u Żuka nie znaleziono.

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia“). Dziśtoż premjera. Występ M. Balcerkiewiczówny. Dziś rozpo-

czyną występ na naszej scenie czarująca artystka Teatru Narodowego Marja Balcerkiewiczówna, która oprócz niezapręconego talentu posiada wyjątkowe warunki zewnętrzne. P. Balcerkiewiczówna słynie w stolicy jako jedna z najlepszych artystek, które nie obce są takie zaszczyły jak „Królowa mody“ lub „Jedna z 10 najpiękniejszych warszawianek“.

— Baś M. Balcerkiewiczówna wystąpi w komedii wileńskiej „Dar poranka“. Jednocześnie dziś po dłuższej nieobecności wystąpi ulubieniec publiczności wileńskiej St. Purczyński, dziś artysta teatru katowickiego, oraz po powrocie z ulopu poraz pierwszy p. Zygmunt Modzelewski.

Reżyseruje sztukę, tem samym daje rękojmia powodzenia p. Karol Wywicz-Wichrowski.

POLSKIE RADIO WILNO.

Pela 385 mtr. Programi. Piątek, dnia 9 sierpnia 1929 r. 11.56—12.05. Transm. z Warszawy. (Sygnal czasu i hejnał) 12.05—12.30. Gramofon. 12.30—13.00. Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 17.00—17.20. Program dziennej repertur i chwila litewska. 17.20—17.45. „Czego ludzie nie wymyślą“, opowie dziecimo Wojcimo Henio. 17.50—18.00. Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00. Transmisja koncertu z kawiarni B. Strzalla w Wilnie. 19.00—19.25. Audycja wesola „Stara eleganka“ zradiofonizowana komedia Józefa Korzeniowskiego. Wykona Zespół Dram. Rogzi, Wil. 19.25—19.55. Skrzynka pocztowa Nr. 77. Korespondencję bieżącą omówi Dyr. Program. Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz. 19.55—20.05. Sygnal czasu z Warszawy i program na dzień następnny. 20.05—20.30. Feljton aktualny.

30.30—22.00. Transm. z Warsz. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Fabiana Sewickiego i Marja Kusewicz (śpiew). 22.00—22.45. Transm. z Warszawy P. A. T. i inne. 22.45. „Spacer detektorowy po Europie“ (Retransmisja stęcji zagranicznych przez Salon Radjowy Philipsa w Wilnie).

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach poctynego Pisma Pańskiego co następuje: Praska Grupa Moskiewskiego Teatru Artystycznego (Stanisławskiego), opuszczając, po dwumiesięcznych wstępach gościnnych, granice Rzeczypospolitej Polskiej, uważa za swój obowiązek złożyć Rządowi Polskiemu wyraz gorącej podzięk za doznana gościnność.

Wjeżdżając do Kraju, byliśmy uprzedzeni zagranicą, że nie spotkamy w Polsce zbyt gorącego przyjęcia przez Władze.

Obecnie możemy stwierdzić, iż tak serdecznego przyjęcia nie doznaliśmy może w żadnym z państw, które przez 10 lat obieżdaliśmy i liczymy za swój obowiązek, wszędzie, gdziebyśmy nie byli, głośno powieścić, iż dia prawdziwej Sztuki, wrota do Polski są zawsze otwarte.

Jednocześnie przynosimy najgorętszą podzięk całej prasie polskiej za jej szczere poparcie oraz kolegom naszym z Z. A. S. P., Panom Dyrektorom Teatrów w Wilnie, Lwowie, Łodzi, Lublinie, w Krakowie, Katowicach, Poznaniu za ich nadzwyczajną uprzejmość, a Impresarjowi naszemu p. Bronisławowi Narlekiewiczowi za idealne prowadzenie tournée.

Proszę przyjąć wyrazy uznania P. Pawłów, przedstawiciel Praskiej Grupy Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Z KRAJU.

Rozwiązanie komunizujących komitetów „Biedoty“.

Spekulując na klęsce niurodzaju w Wileńszczyźnie centrala mińska poleciła swym agentom twierdzenie na terenie powiatów specjalnych komitetów, któreby pod postacią niesienia pomocy głodującym uprawiały robotę komunistyczną.

Dzięki otrzymanym funduszom komitety pod nazwą „Biedoty“ poczęły powstawać w całym szeregu miejscowości.

Najbardziej jednak aktywną działalność ujawnił komitet „Biedoty“ zorganizowany na terenie powiatu wileńskiego, na czele którego stanął poseł z komunizującego klubu białoruskiego Woleńc.

Święciany.

W dniu 3 sierpnia r. b. w m. Święcianach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu urzędzenia bału w m. Cerkliskach p. Chalectkiej na zapomogę dla Stewarzyszenia Dobroczynności i Kola Międzyzję Polskiej w Święcianach. Na zebraniu byli obecni: pp. Stachowska, Kwintowa, Hryniewicze, Staszewiczowa, Jodko, Suchoracka, major Zgfibicki, dyrektor gimnazjum Skurski, Cholecki, Walulewicz, Runowicz, Hryniewicze, Kostecki, Girwielanówna i Czyczkówna.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. majora Zgfibickiego i na sekretarza p. Pawła Runowicza. W wyniku narad postanowiono urządzić bał w maj. Cerkliskach w dn. 10 b. m. Jednocześnie powierzono organizację zabawy pp. Stachowskiej, Kwintowej, Hryniewiczej, Chalectkiej, Gajewskiemu i Runowiczowi, z tem, że w miarę potrzeby mogą siebie dokoopować potrzebną ilość osób.

W tymże dniu, 10 sierpnia, odbędzie się amatorskie przedstawienie, odegrane przez członków kola młodzieży polskiej, pod kierownictwem p. Pawła Runowicza. Wystawioną będzie „Jubileusz pana Macieja“ i „Minister jedzie“.

Trzeba spodziewać się, że społeczeństwo święciańskie has ten raz zaszczył tak bał, jak przedstawienie licznem przybyciem, w celuoparcia takich instytucji, jak Stowarzyszenie Dobroczynności i Kola Młodzieży Polskiej w Święcianach, tem bardziej, że w sierpniu miesiącu na dzień 15 przypada rocznica wyzwolenia od najazdu bolszewickiego. Pielarz.

Rozwiązanie święcianańskiego wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy w Święcianach został rozwiązany. Nastąpiło to na skutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z powodu zmian osobowych, zaszłych w składzie sejmiku powiatowego.

Wybory nowych członków wydziału zostaną dokonane na pierwszym posiedzeniu sejmiku w nowym jego składzie. (as)

Kulturalna rada gminna.

Rada gminna w Horedzie, rezuimując konieczność budowania własnych szkół, a nie mogąc tego dokonać w ramach normalnego budżetu, uchwaliła dodatkowe opodatkowanie na budowę szkół powszechnych w wysokości 50 groszy od dziesięciny gruntów I kategorji, oraz od świadectw przemysłowych i handlowych. Opłaty te będą ścigane łącznie z podatkami wyrównawczym. (as)

Pod płaszczykiem działalności humanitarnej uprawiano agitację wyrotkową, czego dowiodła rewizja przeprowadzona w sekretarjacie komitetu w Wilejce. Znalezione mianowicie całe stesy odczo o treści antypaństwowej podpisanych przez klub białoruski, a skonfiskowanych w swoim czasie przez władze.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały „Biedoty“ jako też odebrały legitymacje wydane w liczbie kilkaset mieszkańcom poszczególnej wsi.

Akta sprawy skierowano do władz sądownych z wnioskiem o pociągnięcie winnych z art. 129 K. K. (as)

Tajemniczy balon.

W tych dniach, w pobliżu wsi Józefowo, gminy Gródec, w powiecie białostockim spadł na pola okoliczne, czerwonego koloru balon, długości około półtora metra i obwodu 2 mtr. Balon ten był zaopatrzony cyfrą 5. Tajemniczym balonem zajęły się odpowiednie władze.

Zderzenie taksówki z wozem.

Na ulicy Tyzenhauzowskiej, taksówka nieustalonego pochodzenia wpadła na wóz Jana Słomińskiego, mieszkańca wsi Sokoliszki, gminy rudomińskiej. Słomiński uległ lekkiem obrażeniom ciała. (as)

Pożar od pioruna.

We wsi Zabrodzie, gminy powstawskiej, piorun spowodował pożar, który zniszczył 5 gospodstew. Straty wynoszą 90 tysięcy złotych. Wącej ratowniczej brały udział straże pożarne z Postaw i K. O. P. (as)

Nieszczęśliwy wypadek w gm. hermanowickiej.

Podczas pracy w mlynie Abrahama Goltera, we wsi Szkloniszki, gminy hermanowickiej wpadł w tryby kola mlyńskiego robotnik Leon Rudak.

Z powodu odniesionych ran Rudak w parę chwil po wypadku — zmarł. (as)

Tragiczne wywczęsy letnie żony przewodnika.

W rzecze Nurzec, pomiędzy wsiami Wyszonki Nagórne a Wyszonki Błonie, gminy Klukowo, w powiecie wysokomazowieckim utonął podczas kąpielii Helena Kozłowska, małżonka przewodnika policji z oddziału kennego w Warszawie. Pani Kozłowska bawiła w powiecie wysokomazowieckim na letnisku.

W tejże rzecze Nurzec utonął również podczas kąpielii Szymon Bielski, praktykant urzędu pocztowo-telegraficznego w Wysokim Mazowieckiem. Po mezoicznych poszukiwaniach zwłoki obejga wydobyto i oddane rodzinom.

Zwłoki nieznanego osobnika na torze kolejowym.

W dniu wczorajszym na torze kolejowym około wsi Klepacze, w powiecie wolkowskim znalezione zwłoki nieznanego osobnika, przejechanego przez pociąg. Dokumentów identyficjności i przy zabitym nie znaleziono. Policja prowadzi dechożenia.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ

RUCH WYDAWCZY.

Bilans Prasy Polskiej po 200 latach.

W roku bieżącym miały dwa wieki nieprzerwanej pracy [polskiej] na niwie prasy. Wobec tego nietylko specjaliści...

Tam większą usługę oddają więc społeczeństwu Katalogi Prasowe, których rocznik i ukazał się już w roku 1921 jako "Pierwszy Polski Spis Gazet i Czasopism".

Katalog cały podzielony jest na 9 części — w zeszłym roku 7 i poprzedzony jest obszernym wstępem.

Wierła wykaz wszystkich pism w Polsce (razem 1821) i to oświatowych, politycznych i społecznych, tak polskich jak obcojęzycznych.

W trzeciej części Katalogu umieszczony jest spis kalendarzy książkowych i kieszonkowych wychodzących w Polsce, podając bliżej dane do formatu, wydawcy, cen ogłoszeń etc.

Część druga Katalogu Prasowego zawiera spis pism polskich wychodzących zagranicą (razem 167). Na czele kroczą już od lat dziesiątek Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z 88 wydawnictwami, a poezatem reprezentowana są Ameryka Południowa, Belgia, Chiny, Czechosłowacja, Francja, Litwa, Łotwa, Niemcy, Rumunia i Roaja Sowiecka.

Część czwarta zawiera wykaz alfabetyczny czasopism, kalendarzy i gazet i ułatwia temsamem bardzo znacznie orjentację w Katalogu samym. Następna część natomiast podaje wykaz miast ponad 3.000 mieszkańców i liczebnie mniejszych, o ile w danym miejscu wskazuje się pismo, a temsamem ułatwia orjentację w regionalnym rozmieszczeniu naszej prasy.

W następnej części umieszczone specjalny spis prasy zawodowej i sportowej, co wobec wzmożającego się w Polsce zainteresowania tym działem prasy zostanie niewątpliwie przyjęte przychylnie. Część siódma podaje spis pism obcojęzycznych w Polsce. Przytaczająca większość posiadają pisma niemieckie, nastę-

pują co do ilości żydowskie a poezatem idą ukraińskie i t. d. Część ósma zawiera spis najważniejszych pism politycznych i czasopism zawodowych zagranicznych. Wobec rozwijających się coraz bardziej naszych szans eksportowych i zacieśniających się coraz silniej węzłów międzynarodowych zestawienie choć tylko najważniejszych pism zagranicznych w Katalogu Prasowym bardzo jest pożądane, stwarzając dla sfer handlowo-przemysłowych bardzo pożądany podręcznik.

Ostatnia, dziewiąta część, podaje jako dział ogłoszeń bardzo wiele elektrycznych zegarów i poszczególnych pismach, których z natury rzeczy w spisie samym zamieścić nie było można. Wszystkie bliżej zainteresowanym dział ten polecamy ku bacznaj uwadze. Nadmieniamy jeszcze, że do Katalogu dołączono mapę gazetańską Polski, dającą bardzo jasny pogląd na rozmieszczenie prasy naszej w poszczególnych województwach.

Całość pod względem technicznym czynnym wrażenie bardzo estetyczne, a co do obfitości i planowego rozmieszczenia treści

zadowolęć może każdego zawodowca z dziedziny prasy. Katalog nabyć można w wszystkich księgarniach, oraz centrall firmy „Par” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 i filij ul. 27 Grudnia 18, jak również Oddziałach jej: w Warszawie, ul. Bracka 17 — w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 72 — w Katowicach, ul. Poprzeczna 8 — w Krakowie, Rynek Gł. 46 — we Lwowie, ul. Akademicka 14 — w Teruniu, ul. Szeroka 46.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 8.VIII. (P.A.T.).

Wajluty i dewizy: Dolar 8,88 1/2 — 8,90 1/2 — 8,86 1/4, Londyn 43,26 — 43,37 — 43,15, Nowy York 8,90 — 8,92 — 8,88, Paryż 34,91 — 35,00 — 34,82, Praga 26,38 1/2 — 26,39 — 26,45 — 26,33, Szwajcaria 171,54 — 171,97 — 171,11, Wiedeń 125,62 — 125,93 — 125,31, Włochy 46,63 1/2 — 46,75 — 46,52, Berlin w obrocie nieof. 212,40.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 113,25, 5% dolarówka 65,75, 6% dolarowa 85, 10% kolejowa 102,50, 5% konwersyjna 47,75, 5% kolejowa 45, 7% Stabilizacyjna 91,50, L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Krajowego 94, Te same 7 1/2 85,25, 4 1/2 L. Z. ziemskie 49,25, 8% warsz. 68 — 68,25, 8% Łodzi 58 — 58,25, 8% Kielc 56,50

André Charpentier.

STRZEŻ SIĘ

Na jednej z cichych uliczek, w małym mieszkanku wysiadł pan Eljano pod opieką sterczącej Gertrudy, która wysłała ongiś Marsana. Pomału Eljasa odzyskiwała równowagę po ciężkich przeżyciach.

Ach, nie zapomni go nigdy... Usłyszała najpierw hałas w pokoju, gdzie spisał Fabian i nagle otworzyła się drzwi jej wieźnia, na progu stanął ktoś, na kogo nie czekała już więcej i za kogo o wieczór modliła się gorąco, aby mu Bóg przebaczył samobójczą śmierć... Nie, to nie było złudzenie, stał przed nią Hubert... Jej Hubert... a przecież wuj pokazywał jej zwłoki narzeczonego, ukryte w ścianie... Nie wierzyła własnym oczom, lecz serce jej drgnęło radością tak wielką, że krzyknęła ze szczęścia i rzuciła się w objęcia ukochanego.

44) Hubert Marsan przeistoczył się znów w pana Hema.

Niech pan będzie ostrożny, jeśli panie — prosił Piotr — nie daj Boże jakiego nieszczęścia teraz, kiedy jesteśmy tak blisko celu.

W odpowiedzi Hubert zagwiżdżał wesoło, mowując się z czarami okularami, które nie chciały mu się trzymać na nosie.

— Do widzenia, stary, bądź dobrej myśli i nie się o mnie nie bój — rzekł wychodząc.

Wieczór już zapadł, latarnie uliczne rzuciły białe smugi światła. Hubert stanął na chodniku, szukając oczyma taksówki. W radosnym podeświeceniu nie zauważył, że o sie kroków od niego we wnące domu czaił się jakiś człowiek... Ulicą przejeżdżała taksówka, Hubert skinął na szofera i rzucił mu adres.

W kwadrans później wchodził na schody znanego domu. Serce biło mu tak mocno, że zatrzymał się kilkakrotnie nie mogąc złapać tchu.

Otworzyła mu Gertruda. — Panicz, mój panicz kochany! — zawiała radośnie... Jest tu ktoś, kto już wytrzymał nie może z niecierpliwością zobaczenia panicza.

Marsan pośpiesznie odklejał wąsy i zdejmował perukę. W małym przytulonym saloniku, oświetlona łagodnym światłem lampy siedziała wtulona w róg kanapy Eljana. Jednym skokiem Hubert był przy niej i kiękawy u jej kolan, okrywał jej ręce pocałunkami.

— Ta chwila jest dla mnie najmilszą nagrodą za wszystko, co wycierpiałem — szeptał.

— Drogi mój — uśmiechnęła się słodko Eljana — ty wiesz, że nigdy nie wątpiałam w ciebie, wierzyłam z całej duszy, że jesteś niewinny! Ale te-

raz czyż nie czas, abyś wszystkim ogłosił swoją niewinność. Tak pragnę tego dla ciebie... dla nas...

Usiedli na kanapie przytuleni do siebie. Opowiedz mi wszystko, kochany, muszę wiedzieć, co robili z tobą ci zbrodźcy... Nie mogłam nie tego dowiedzieć się od Piota i Gertrudy, ale teraz ty mi powiesz, prawda?

Hubert miał chwilę wahania, lecz odpowiedział legadnie: — Masz słusność, dziecko, powinnaś poznać prawdę. Bogu wiadomo, co jeszcze stać się może i na wypadek nieszczęścia...

— Nie mów tak — zawiała Eljana, kryjąc przestraszona twarzyczkę na piersi ukochanego — zle już minęło i stoimy na progu szczęścia.

Hubert przyciskał wargi do małej kłójki rączki, spieczającej z ufniecia w jego miękkiej dłoni, i zaczął opowiadać: — Wiesz dobrze, Eljano, jak niezadowolony był twój opiekun, gdy dostrzegł nasz serdeczny stosunek. Cóż dopiero, gdy dowiedział się o naszych zaryczynach... Doprawdy złość jego nie miała wówczas granic.

Byłem jego sekretarzem, kożystał z tego, by mnie upokorzyć i gnębić na każdym kroku... Wtedy też „nie pozwilił ci widywać się z mna, a twoje odmowa odpowiad na jego żądanie doprowadziła go do pasji. Twój wuj projektował bowiem siebie, że wyda ciż zamąż za Laracharda, z którym następnie podzielił twój majątek.

Pawnego wieczora miałem z twóim opiekunem bardzo gwałtowną rozmowę. Powiedziałem mu w oczy, co myślę o jego nieuczynnych planach; był przy tem obecny i Larachard. Zrozumieł zapewne, że odkrywszy ich zamysły, mogą się stać niebezpieczny dla nich i postanowił

małe usunąć. Zamarów podszedł do mnie z tyłu, gdy rozmawiałem z Larachardem nie zwracalem uwagi na to, co się poza mną dzieje i ciężkim przyciskiem marmurem uderzył mnie w głowę. Upadłem, straciwszy przytomność. Odzyskałem ją jednak po chwili i podniosłem się z ziemi, lecz w tymże momencie Larachard pedł bankiera rwał nóż i nim zdążyłem wykonać jakiś gest obrony, twój opiekun uderzył mnie nim dwukrotnie, zadając mi głębokie rany w pierś... Zemdlałem, zwałwszy się jak kłoda na podłogę. Nie wiem jak długo trwał ten stan, bo gdy otworzyłem oczy, zobaczyłem obun zbrodniarzy naradzających się z Fabjanem. Zrozumiałem, że mówią o mnie i udawalem martwego... Krew płynęła mi z ran, ogarniała mnie coraz większa słabość i ponownie popadłem w omdlenie. Gdy ocknąłem się z omdlenia, apstrzegłem z przerażeniem, że stoją we wnące ścianą, zamurony do kolana. Przed sobą ujrzałam bladego jak śmierć murarza z kielnią palną wapna w rękach i trzech zamaskowanych morderców. Poznałem głoś bankiera, gdy greził murarzowi śmierć w razie nieusłuchania rozkazu... Nie mogłem się ruszyć ani wydobyć głosu... cęgly pokrywały mnie coraz wyżej, wreszcie doszły do mojej twarzy... byle mi coraz trudniej oddychać... ostatnim wysiłkiem wyszeptałem parę słów, gdy raptem pecułem przy twarzy wilgotne kamienie i ogarnęła mnie grobowa ciemność... byłem żywcem zamurowany.

Blada jak widmo Eljana, wyszeptała zdławionym głosem: — Ale jak się stamtąd wydostałeś?

(C. d. n.)

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Mieczka ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 7 do 11 sierpnia 1929 roku wspaniale będzie wyświetlany film: „Biała Pustynia” Dramat z krainy nocy i lodów w 10 aktach.

Wielki sukces wzięty w Wilnie ogłoszają przelazg na dostawę 317 1/2 tona węgla kamiennego górnośląskiego (koszta 1) i kolo 150 metr. przestrzynnych drzewa opałowego sosnowego (starodrzew). W ofertach należy podać cenę węgla i drzewa oraz określić gatunek węgla, jego pochodzenie i wartość kaloryczną.

FLY TOX. ŻĄDAĆ W SZEDZIE! Włosow wypadanie, łupież, łysienie usowa „Essencja Chinowo-Chmelowa” i „Mydło Chinowo-Chmelowe”. Sprzedają apteki, sklepy apteczne, Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

OD 7. DO 19. WRZEŚNIA 1929 R. IX. TARGI WSCHODNIE WELWOWIE. OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ UPLYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIE 20 SIERPNIA 1929 ROKU. SPÓŻNIŁE ZAMÓWIENIA STOIĆ NIE BĘDĄ MOGŁY BYĆ UWZGLĘDNIONE. — WYJAŚNIENI UDZIAŁA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE, PLAC WYSTAWOWY. — TELEFON Nr. 9-64.

NAWOZY SZTUCZNE RENTUJA TEMU KTO SIEJE Żyto WIERZBIĘSKIE Pszenicę UDYCZANKĘ Pszenicę WYSOKOLITEWKĘ (Sobleszyńska).

Mały UNDERWOOD 4 o rzędowy doskonale zastępując normalny Jest o 50% tańszy. — 2 0 Dogodne warunki spłaty. MIECZYSLAW ŻEJMO Wilno, ul. Mickiewicza 24.

Zegarki reperuje solidnie. K. Gorzuchowski Zamkowa 9. Gdzie zwłoki Toma? Tom Paweł ruszył z kilku przyjaciółmi na polowanie na tygrysy i padł ofiarą tygrysińskich szponów. Jego przyjaciele telegrafują natychmiast do rodziny o smutnym wypadku.

MEBLE. Od r. 1843 istniejące WILEKIN ul. Tatarska 20. Nadesły nowości: KUCHNIE, MEBLE, SZAFKI, GABINETY, kredensy, stoły, szafy, łóżka L. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

LETNISKA. Letnisko — pensjonat 2 km. od kolo. Wolne pokoje od 15 sierpnia. Zarzecz 16, m. 17 godz. 5-6. 9231-2

PRACA. Maturysta prowadzenia się jak najlepszego bez żadnych nalóg, zdrów, poszukuje kondycji na wyjazd na ferie letnie. Nowogrodzka ul. nr 36 m. 1, g1

Przetarg. Dyrekcje państwowych gimnazjów im. kr. Zygmunta Augusta, im. J. Lelewela, im. Ad. Mickiewicza, im. J. Stowackiego, im. E. Orzeszkowej, im. J. Czartoryskiego i państwowego Seminarjum Naucz. im. Kr. Jadwigi w Wilnie ogłaszają przetarg na dostawę 317 1/2 tona węgla kamiennego górnośląskiego (koszta 1) i kolo 150 metr. przestrzynnych drzewa opałowego sosnowego (starodrzew). W ofertach należy podać cenę węgla i drzewa oraz określić gatunek węgla, jego pochodzenie i wartość kaloryczną. Należyność za węgiel będzie uiszczona w 3 ratach: pierwsza — kolo 10 listopada b. r., druga — 15 grudnia b. r. i trzecia — 15 marca 1930 r. Dostawa winna być uskuteczniłona w m. c. wżeśniu b. r. Oferty zamknięte należy skierowywać do Sekretarjatu gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie (ul. Mickiewicza 38). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia b. r. o godz. 12-ej w lokalu gimnazjum im. J. Lelewela; w tym też terminie dostawcy mają przybyć do lokalu gimnazjum im. Jelewela celem spisania umowy na dostawę.

Lek.-Dentyści. Lekarz-dentysta Maria Ożyńska-Smolna Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowa, urzędnikom i uczniom się zniżka. Ofiarowa 4 m. 5 od 8-12 i 4-7. W.Z.P. 49

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczościowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. Dr. KENIGSBURG Choroby WENERYCZNE, SKÓRNE I ANALIZY LEKARSKIE. Przyjm. od 9-12 i 4-8 ul. Mickiewicza 4. Tel. 10-80. W.Z.P. 73

Dr. Leon Ginsberg Choroby WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3 Tel. 567. Przyjmuje od 10-1 i 4-7. W.Z.P.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, SYPHILIS i skórne ul. Wiałka 51, (Tel. 921). Od 9-1 i 3-8. W.Z.P. 63

Dr. POIŁSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godziny 10 rano do 7 p.p. W. Pahlanki, 2, róg Zawajal.

Powiedz mi Jasiu, z gubioną księżczkę wojskową wydana — Nie zadawaj takich głupich pytań, irko — do 15-26 roku na imię Jera Alpera. Rocznik 1905 ulewził na się. 9234

Drukarnia i Introligatornia „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 37-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE